Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbiérających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek **Nro. 117.** 8. października 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Okólnik c. k. Rządu o ustanowieniu w Galicyi sądu doraźnego na zdrajców stanu (po raz 2gi). — Okólnik c. k. Rządu o wyśledzeniu w Galicyi ludzi podejrzanych i uwiadamianiu o nich (po raz 2gi). — Z Wiédnia: W. Książę rosyjski Michał właścicielem c. k. pułku piechoty. — *Wiadomości zagraniczne:* Hiszpanija: Protestacyja rządu angielskiego przeciw zaślubieniu siostry Królowéj. — Ambasador francuzki. — Flota angielska odpłynęła od Kadyxu. — Niepomyślne widoki dla hrabiego Montemolin. — Anglija: Głos dziennika *Globe* o sprawie hiszpańskiéj. — Głód i rozruchy w Irlandyi. — Francyja: Dziennik *Constitutionnel* o stanowisku Francyi do Anglii w sprawie hiszpańskiéj. — Książę Montpensier odjechał do Madrytu. — Oświadczenie dziennika *Journal des Debats* do protestacyi rządu angielskiego przeciw zaślubieniu księcia Montpensier. — Wiadomości z Afryki. — Prusy: Głos Gazety Pruskiéj z powodu ostatniéj uchwały Rzeszy niemieckiéj w sprawie Danii i Księztwa Holsztyńskiego. — Rosyja: Reskrypt cesarski do księcia Woroncowa, o udzielaniu nagród na polu bitwy. — Turcyja: Sprawa znieważenia posła perskiego w Erzerum.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

(Nr. 58161.) **Kreisschreiben**

des k. k. galizischen Landes-Guberniums. Betreffend die Einführung des standrechtlichen Verfahrens gegen Hochverräther.

Seine k. k. Majestät haben mit Allerh. Entschließung vom 15. September l. J. das standrechtliche Verfahren gegen Hochverräther anzuordnen geruhet.

Das in Vollziehung dieser A. h. Anordnung von dem außerordentlich bevollmächtigten Hofkommissär für Galizien Grafen Rudolph von Stadion erlassene Kreisschreiben wird in Folge hohen Hofkanzleidekrets vom 23. September l. J. Z. 31381/1879 in der Anlage zur öffentlichen Kenntniß gebracht.

Lemberg am 6. Oktober 1846.

Franz Freiherr Krieg von Hochfelden,
Gubernial-Präsident
Leopold Graf Lazanzky,
Gubernial-Vice-Präsident.
Franz Mitis,
Gubernialrath.

Okólnik

c. k. galicyjskiego Gubernijum krajowego.

O ustanowieniu sądu doraźnego na zdrajców stanu.

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższą uchwałą z dnia 15go września t. r. ustanowić sąd doraźny na zdrajców stanu.

Okólnik, wydany w uskutecznieniu tego najwyższego rozporządzenia przez nadzwyczajnego pełnomocnego Komisarza nadwornego dla Galicyi, hrabiego Rudolfa Stadiona, podaje się obok stosownie do dekretu wysokiéj Kancelaryi nadwornéj z dnia 23go września t. r. do liczby 31381/1879 do publicznéj wiadomości.

We Lwowie dnia 6go października 1846.

Franciszek Baron Krieg von Hochfelden,
Prezydent gubernijalny.
Leopold Hrabia Lazanzky,
Wice-Prezydent gubernijalny.
Franciszek Mitis,
Radzca gubernijalny.

(Nr. 58161.) **Kreisschreiben**

Ueber das standrechtliche Verfahren gegen Hochverräther und den Aufstandsversuch für Galizien mit Ausschluß der Bukowina.

Seine Majestät haben Sich durch die vorgekommenen Anzeigen: daß die innere Ruhe in den Königreichen Galizien und Lodomerien durch gefährliche Umtriebe und Aufreizung des Landvolkes zur Empörung neuerdings bedroht werde, bewogen gefunden, zum Schutze des Lebens, Eigenthums und gesetzlichen Zustandes der Einwohner Galiziens die Anwendung der durch die Umstände gebothenen außerordentlichen Maßregeln zu genehmigen; und am 15. September l. J. bis auf weitere allerhöchste Verfügung das standrechtliche Verfahren gegen Hochverräther für die in der gegenwärtigen Verordnung bezeichneten Fälle anzuordnen:

Das standrechtliche Verfahren ist gegen diejenigen einzuleiten, welche nach Kundmachung gegenwärtigen Kreisschreibens:

a) Andere auf was immer für eine Art zu dem §. 52 lit. b. I. Theils des Strafgesetzbuches bezeichneten Verbrechen des Hochverrathes, oder in hochverräthischer Absicht zu dem Verbrechen des Aufstandes oder Aufruhrs (§§. 61 und 66 I. Th. St. G. B.), wenn auch ohne Erfolg, auffordern, oder zu verleiten suchen;

b) in hochverräthischer Absicht der bewaffneten Macht thätlichen Widerstand leisten, oder an öffentlichen Beamten, obrigkeitlichen Personen oder an Wachen Gewaltthätigkeiten verüben;

c) sich einer Volksbewegung oder Zusammenrottung mit bewaffneter Hand anschließen, der Aufforderung der Obrigkeit oder bewaffneten Macht, sich von der aufrührerischen Zusammenrottung zu entfernen, nicht sogleich Folge leisten, und während des Aufruhrs mit Waffen, oder andern Mordwerkzeugen versehen ergriffen werden.

Die gegenwärtige Verordnung ist nach vierzehn Tagen nach der ersten Einrückung in die Lemberger polnische Zeitung für kundgemacht zu halten

Ueber die Zusammensetzung des Standrechtes und das dabei zu beobachtende Verfahren erhalten die k. k. Behörden die nöthigen Weisungen.

Lemberg den 6. Oktober 1846.

Rudolf Graf Stadion,

k. k. außerordentlich bevollmächtigter Hofkommissär für das Königreich Galizien.

Okólnik

O sądzie doraźnym dla Galicyi, wyłączając Bukowinę, na zdrajców stanu i usiłowanie powstania.

Najjaśniejszy Pan przez otrzymane doniesienia, że pokój wewnętrzny w Królestwach Galicyi i Lodomeryi przez niebezpieczne zabiegi i podburzanie włościan do powstania, znowu jest zagrożony, widział się spowodowanym, zezwolić dla obrony życia, majątku i prawnego położenia mieszkańców Galicyi na użycie nakazanych przez okoliczności nadzwyczajnych środków, i dnia 15go września t. r. aż do dalszego w téj mierze najwyższego rozporządzenia ustanowić sąd doraźny na zdrajców stanu w wyszczególnionych w niniejszém rozporządzeniu przypadkach:

Pod sąd doraźny mają być ci oddani, którzy po ogłoszeniu niniejszego okólnika:

a) Drugich w jakikolwiek sposób do zbrodni zdrady stanu, oznaczonéj w §. 52. lit. *b.* Części I Ustawy karnéj, albo w zamiarze zdrady stanu do zbrodni rozruchu albo buntu (§§. 61 i 66 Części I Ustawy karnéj) chociażby i bezskutecznie wzywają albo uwieść usiłują;

b) w zamiarze zdrady stanu sile zbrojnéj czynny stawiają opór, albo na urzędnikach publicznych, osobach zwierzchniczych, albo na straży popełniają gwałty,

c) do powstania ludu lub kupienia się zbrojno się przyłączają, wezwania zwierzchności albo siły zbrojnéj do oddalenia się od buntowniczego skupienia się natychmiast nie usłuchają, i podczas rozruchu z bronią w ręku lub innémi narzędziami zabójczemi będą pojmani.

Niniejsze rozporządzenie należy we czternaście dni po piérwszém umieszczeniu w Gazecie Lwowskiéj polskiéj uważać za ogłoszone.

Względem złożenia sądu doraźnego i jego postępowania dano c. k. władzom stosowne polecenie.

We Lwowie dnia 6go października 1846.

Rudolf hrabia Stadion,

c. k. nadzwyczajny pełnomocny komisarz nadworny dla Królestwa Galicyi.

(Nr. 58161.) **Kreisschreiben**

des k. k. galizischen Landes-Guberniums.

Betreffend die Entdeckung und Anzeige verdächtiger Menschen.

Das in Folge Allerhöchster Entschließung vom 15. September l. J von dem außerordentlich bevollmächtigten Hofkommissär für Galizien Grafen Rudolf von Stadion bezüglich der Entdeckung und Anzeige verdächtiger Menschen, erlassene Kreisschreiben, wird anliegend in Folge h. Hofkanzlei-Dekretes vom 23. September l. J. Z. 31381/1879 hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

Lemberg am 6. Oktober 1846.

Franz Freiherr Krieg von Hochfelden,
Gubernial-Präsident.
Leopold Graf Lazanzky,
Gubernial-Vice-Präsident.
Franz Mitis,
Gubernialrath.

(Nr. 58161.) **Kreisschreiben**

über die Entdeckung und Anzeige verdächtiger Menschen für Galizien mit Ausschluß der Bukowina.

Da die strafbaren und gefährlichen Umtriebe, welche von Emmissären und Aufwieglern in hochverrätherischer Absicht unternommen werden, eine verdoppelte Wachsamkeit zur Hintanhaltung verbrecherischer Atentate erfordern, so wird in Folge Allerhöchster Entschließung vom 15. September l. J. bis auf weitere allerhöchste Verfügung folgendes verordnet:

§. 1.

Wer Jemanden in seine Wohnung über die Nacht aufnimmt, oder beherbergt, und hievon die Anzeige an die Obrigkeit oder den Gemeindvorstand binnen 24 Stunden nicht erstattet, wird mit Arrest von drei Tagen bis vier Wochen bestraft

§. 2.

Ein Schenkwirth, welcher zur Beherbergung nicht berechtiget ist, und Jemand über Nacht aufnimmt, wird mit Arrest von Einer Woche bis zu Einem Monate bestraft, und von dem Schenkhause abgeschaft.

§. 3.

Die Gemeinde-Vorsteher und Ortsobrigkeiten haben die Paßvorschriften strenge zu beobachten, und verdächtige Menschen, welche sich über ihren Beruf oder ihre Befugniß, sich im Orte aufzuhalten, nicht gehörig ausweisen können, dem exponirten Kreiskommissär oder dem vorgesetzten Kreisamte zur Amtshandlung sogleich zu überliefern.

Okólnik

c. k. galicyjskiego Gubernijum krajowego.

O wyśledzeniu ludzi podejrzanych i uwiadamianiu o nich.

Okólnik, wydany przez nadzwyczajnego pełnomocnego komisarza nadwornego dla Galicyi, hrabiego Rudolfa Stadiona, w skutek najwyższéj uchwały z dnia 15go września t. r. podaje się obok stosownie do dekretu wysokiéj kancelaryi nadwornéj z dnia 23go września t. r. do liczby 31381/1879 niniejszém do publicznéj wiadomości.

We Lwowie dnia 6go października 1846.

Franciszek Baron Krieg von Hochfelden,
Prezydent gubernijalny.
Leopold Hrabia Lazanzky,
Wice-Prezydent gubernijalny.
Franciszek Mitis,
Radzca gubernijalny.

Okólnik

O odkrywaniu ludzi podejrzanych i uwiadamianiu o nich w Galicyi, wyłączając Bukowinę.

Ponieważ karygodne i niebezpieczne zabiegi emisaryjuszów i podżegaczów w zamiarze zdrady stanu podwojonéj wymagają czujności dla wstrzymania zbrodniczych zamachów, więc rozporządza się w skutek najwyższéj uchwały z dnia 15go września t. r. aż do dalszego w téj mierze najwyższego nakazu, co następuje:

§. 1.

Kto kogo do swego pomieszkania na noc przyjmuje, albo mu daje gospodę, a niedoniesie o tem zwierzchności albo przełożonemu gminy w ciągu 24 godzin, będzie karany aresztem od trzech dni do cztérech tygodni.

§. 2.

Szynkarz, który nie jest upoważniony do przyjmowania w gospodę, a przyjmuje kogo na noc, będzie karany aresztem od jednego tygodnia aż do miesiąca, i usunięty z szynku.

§. 3.

Przełożeni gminy i zwierzchności miejscowe powinni ściśle przestrzegać przepisów o paszportach, i ludzi podejrzanych, niemogących się należycie wykazać ze swego powołania albo też upoważnienia do bawienia w miejscu, oddać zaraz w ręce eksponowanemu komisarzowi albo przełożonemu Urzędowi cyrkułowemu dla przedsięwzięcia z nim czynności urzędowéj.

§. 4.

Die Dominikal-Verwalter, Mandatare und Gemeinde-Vorsteher, welche paßlosen oder verdächtigen Menschen Unterstand gewähren, ihre Verheimlichung entweder selbst vermitteln, oder nur zulassen, und die Ablieferung derselben an den exponirten Kreiskommissär oder das Kreisamt unterlassen, oder vereiteln, sind: wenn solche Uebertrettungen nicht nach der Vorschrift der §§. 54 und 55 I Theils des Strafgesetzbuches behandelt werden können, mit strengen Arreste von einem bis drei Monate und dem Verluste des Amtes zu bestrafen.

§. 5.

Die Untersuchung dieser Fälle hat das zuständige Kreisamt nach Vorschrift des II Theils des Strafgesetzbuches vorzunehmen, und die zu verhängende Strafe in Vollzug zu setzen, wenn gegen das Urtheil der Rekurs binnen 24 Stunden bei dem Kreisamte nicht angemeldet und binnen drei Tagen bei demselben nicht überreicht würde.

§. 6.

Durch die vorstehenden Bestimmungen tritt in den hier nicht berührten Fällen keine Aenderung in den bestehenden Vorschriften und Strafgesetzen ein.

Lemberg den 6. Oktober 1846.

Rudolf Graf Stadion,
k. k. außerordentlich bevollmächtigter Hofkommissär für das Königreich Galizien.

§. 4.

Rządzcy dominikalni, mandataryjusze i przełożeni gminy, którzy dają przytułek ludziom bez paszportu albo podejrzanym, w ich ukryciu albo sami pośredniczą, albo go tylko dopuszczają i odstawienia ich do komisarza eksponowanego zaniedbują, albo też je udaremniają, mają być w razie: jeżeli takie przestępstwa nie mogą być podług przepisu §§. 54 i 55 Części I Ustawy karzącéj sądzone, karani ścisłym aresztem od jednego do trzech miesięcy i utratą urzędu.

§. 5

Śledztwo tych wypadków ma właściwy urząd cyrkułowy podług przepisów Części II Ustawy karnéj przeprowadzić, i karę nałożyć się mającą wykonać, gdyby przeciwko wyrokowi nie zapowiedziano w ciągu 24 godzin rekursu u urzędu cyrkułowego i nie podano go do niego w ciągu trzech dni.

§. 6.

Co do nietkniętych tu wypadków istniejące przepisy i ustawy karne żadnéj przez powyższe postanowienia nie doznają odmiany.

We Lwowie dnia 6go października 1846.

Rudolf hrabia Stadion,
c. k. nadzwyczajny pełnomocny komisarz nadworny dla Królestwa Galicyi.

— Ze Lwowa. —

Na rok szkolny $18^{46}/_{47}$ obrany został Rektorem tutejszego Uniwersytetu W. Franciszek Tuna, Doktor Praw i profesor. — Dziekanami zaś: Wydziału teologicznego: JW. JMość ksiądz kanonik gr. kat. metropolitalnéj kapituły lwowskiéj Benedykt Lewicki, Doktor Teologii i profesor. — Wydziału Prawa: JW. Edward Arbter, Doktor praw i c. k. Radzca Trybunału apelacyjnego. — Wydziału filozoficznego: W. Ignacy Hanusch, Doktor Filozofii i profesor.

— Z Wiédnia. —

Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Książę Rosyjski Michał, został właścicielem opróżnionego c. k. pułku piechoty nr. 37.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 22. września. Angielski goniec, przywiózł tutejszemu posłowi ważne depesze z Londynu. W jednéj z nich nakazano temuż posłowi przesłać do tutejszego prezydenta ministrów wydaną przez lorda Palmerstona pod dniem 14. notę, w któréj założona jest imieniem angielskiego rządu formalna i dobitna protestacyja przeciw zaślubieniu Infantki z księciem Montpensier. Angielski minister spraw zagranicznych odwołuje się na to, że polityczna niepodległość, którą Hiszpanija po krwawych walkach i za pomocą Wielkiéj Brytanii zdobyła, byłaby z powodu pomienionego zaślubienia w wysokim stopniu wystawioną na szkodę, i że stanowisko Hiszpanii naprzeciw innym mocarstwom europejskim nie mogłoby dłużéj za niepodległe uchodzić. Jak słychać, każe poseł tę notę przesłać dziś prezydentowi ministrów, panu Isturiz.

Francuzki ambasador zdaje się używać wszelkich sposobów, by obudzić w ministrach nową odwagę. O zatrwożeniu ich poświadcza wydane wczoraj w półurzędowym dzienniku *Imparcial* uwiadomienie, że rząd postanowił zmodyfikować niezwłocznie tak wielce wysławiany i za pomocą broni przywiedziony do skutku podatkowy system pana Mon, a to w ten sposób, aby ciężary ludu ulgi doznały.

Dnia 17. b. m. pod wieczór opuściła angiel-

ska flota port Kadyxu. Zdaje się, iż popłynęła w kierunku ku Lizbonie.

Czy w baskijskich prowincyjach, które w ostatniéj wojnie domowéj były głównym punktem oparcia się karlistów, tak łatwo da się obudzić ten sam entuzyjazm za tę sprawę, za którą one pierwéj tak walecznie jak i z wytrwałością się biły, podpada, podług otrzymanych z tamtąd listów, jeszcze bardzo wielkiéj wątpliwości. Prowincyje te są za nadto wycieńczone przez te niezliczone ofiary, które w ostatniéj wojnie w ludziach, materyjałach i pieniądzach dla karlistowskiéj sprawy bez wszelkiego pomyślnego skutku poniosły, aby w nich przedewszystkiém nie panowało życzenie utrzymania tak wewnątrz jak i zewnątrz pokoju. W innych prowincyjach, które w ostatniéj wojnie były głównemi podporami karlistowskiéj sprawy, w Katalonii, Dolnéj Aragonii, i w jednéj części Staréj Kastylii, są na ten raz również niepomyślne widoki. W Katalonii i Dolnéj Aragonii znalazły karlistowskie bandy w ogólności bardzo mało stronników, naprzód dla tego, że same rozpoczęły swe dzieło uciemiężeniem wiejskiego ludu i przez to odwróciły od siebie umysły, a powtóre dla tego, że posłane natychmiast przeciw nim wojska tak je nieustannie ścigały, że musiały się albo znowu rozpròszyć, albo téż bezpiecznego dla siebie szukać schronienia, gdzie teraz aż do pomyślniejszéj ukrywają się sposobności. Podług ostatnich doniesień z granicy katalońskiéj z dnia 23go zaledwo jeszcze gdzieniegdzie widać w górskich obwodach małe pojedyncze kupy, które jednakże nie są w stanie coś stanowczego przedsięwziąć. Donoszą także, że prowincyja Leryda, która najszczególniéj była widownią ponowionego wystąpienia karlistów, jest znowu zupełnie spokojną. Nieugięta surowość jeneralnego kapitana Breton obudza wszędzie bojaźń i przestrach, gdyż każdy przewiduje z pewnością los, jaki go czeka, jeżeliby jaki buntownik w jego ręce się dostał. Taki jest teraźniejszy stan rzeczy także w Dolnéj Aragonii; również i w Kastylii nie widać żadnego śladu karlistowskiego powstania. A przeto widoki dla przedsięwzięcia hrabiego Montemolin są na ten raz niebardzo pomyślne.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 26. września. Rozgłoszono tutaj wieść, że angielski rząd da swoje przyzwolenie na zaślubienie księcia Montpensier z Infantką, jeżeli ten książę tak za siebie jak i za swoje dzieci zrzeknie się mogącego na przyszłość wyniknąć następstwa tronu w Hiszpanii. Jednakże dziennik *Globe* dodaje: »Zarzuty, które przeciw temu związkowi uczyniono, opierają się na uwagach, które żadnego zrzeczenia się takowego rodzaju usunąć nie mogą. Jeżeli Ludwik Filip sądzi, że takowe dadzą się usunąć nadmienioną ofiarą, która rzeczywiście wcale nic nie kosztuje, tedy zapewne ma bardzo błahe zdanie o rządach, które swoje nieukontentowanie z powodu zamierzonego zaślubienia wyrzekły. Że on zamierzył postępować naprzód w swym planie, to widać bardzo jasno. *Journal des Debats* zapewnia, że rząd przytém obstawać będzie, pomimo wszelkich przeszkód. *Journal des Debats* chciałby, aby świat myślał, że Anglija i inne mocarstwa sprzeciwiały się istotnie temu zaślubieniu, ale pan Guizot i jego koledzy postanowili przywieść je do skutku, chociażby nawet cały świat przeciw temu powstawał; jestto próżna chełpliwość. Gdyby przeciw temu zaślubieniu była założona jakowa ważna protestacyja z tém oznajmieniem, że jeżeli się przytém obstawać będzie, tedy rząd francuzki ma się wojny spodziewać, wtedy pan Guizot wiedząc bardzo dobrze, że tego związku tak we Francyi jako téż gdzieindziéj nie pochwalają jak tylko ci, którzy mają w tém bezpośredni interes, byłby się postarał o to, aby się *Journal des Debats* w taki sposób nie oświadczał.«

Wiadomości z Irlandyi są bardzo niepokojące. Dziennik *Cork Examiner* z dnia 23. b. m. zawiéra o rozruchach, które zaszły we wtorek w Youghal, co następuje: »Niepodobna powziąć wyobrażenie o trwożliwym stanie tego miasta od czasu wczorajszego zgromadzenia. Lud był nieukontentowany z powodu przyjętego na tém zgromadzeniu postępowania, gdyż ze wszystkich powziętych uchwał nie może być żadna przed czterma do sześciu tygodni wykonaną, podczas gdy brak wiktuałów przyprowadza już teraz lud do zaciekłości i rozpaczy. Osoby, które głód prawie do szaleństwa przywiódł, biegały po ulicach, i wdarłszy się do piekarskich sklepów, wyrzucały z nich chléb zgłodniałym tłumom ludu. Przywołano wojsko, konnicę, piechotę i policyją; ale nim one przybyły, była już połowa sklepów zrabowana. Dziś rano 22go przybył niezliczony tłum ludu z sąsiednich parafij do miasta; głód malował się na ich twarzach. Po ulicach przeciąga teraz wojsko, i podczas gdy ja piszę tę słowa, tak donosi korespondent *Allgem. Preuss. Zeitung*, lud cierpiący głód rabuje masami chléb ze sklepów. Miasto jest strasznie wzburzone; sklepy są pozamykane, interesa ustały; na niektórych publicznych placach zgromadzają się kupy ludu, niewiedząc co nastąpi; jeżeli komisa-

dobroczynności niepostara się spieszno o żywność i nie zatrudni ludu przy publicznych robotach, tedy Bóg wié, czego się zgłodniały lud dopuści. Na każdym rogu miasta stoi lud kupami i nieprzypuszcza zboża na targowicę; spustną kratę mostu pociągnął lud do góry, a tak miasto wygląda prawie jak oblężone.«... Komitet dobroczynności kazał na rogach ulic poprzylepiać uwiadomienie, że da ludowi zatrudnienie i każe wiktuały po zniżonych cenach przedawać. To uspokoiło tłumy. Lord namiestnik Irlandyi wydał dotychczas 159 proklamacyj w celu zwołania zgromadzeń baronijalnych. Prawie codzień nadchodzą jedna lub kilka deputacyj ze wsiów, które względem panującego niedostatku zanoszą memoryjały, podają propozycyje, kreślą okropne obrazy nędzy ludu, wzywają spiesznéj pomocy, i żądają wyższéj zapłaty przy publicznych robotach, niż jest ta, na którą irlandzkim aktem dla robót publicznych postanowiono. Agraryjne zbrodnie pomnażają się; znowu wydarzają się częściéj zabójstwa majętnych właścicieli dóbr, którzy w jakikolwiekbądź sposób nienawiść ludu na siebie ściągnęli. Kuratorowie północnodublińskiéj unii, powzięli uchwałę, w któréj na zaprowadzenie dawnéj angielskiéj ustawy o ubogich w Irlandyi nalegają.

Francyja.

Z Paryża dnia 27. września. Dzienniki, ministeryjalne, jako to: *Journal des Debats* i *la Presse*, nie wspominają dziś jeszcze bynajmniéj o protestacyi angielskiego ambasadora przeciw zaślubieniu księcia Montpensier z Infantką hiszpańską; i owszem, głoszą one wyraźnie że się zaślubienie to w wyznaczonym czasie odbędzie. Rzecz naturalna, że opozycyja uzyskuje przezto nową broń do zwalczenia usiłowań ministeryjalnych. »Sprawa zaślubienia księcia Montpensier«, pisze dziś dziennik *Constitutionnel*, »nie jest kwestyją stronnictw, lecz kwestyją rządów. Spór zachodzi teraz nie między opozycyją i władzą, lecz między gabinetami Paryża, Londynu i Madrytu. Uznaliśmy przeto za stosowne, uchylać się od wszelkiéj polemiki stronnictwa, ale z wytrwałem umiarkowaniem i nieugiętą szczérością oznajmiać krajowi fakta. *Journal des Dabats* idzie ze swojéj strony całkiem inną drogą. Zapełnia on swoje kolumny hałasującą polemiką przeciw opozycyi, ale bardzo mało nadmienia o kwestyi, która publiczność obchodzi, i ukrywa przed nią prawdę, ile tylko może. Ministeryjalne nasze dzienniki wyświadczyłyby krajowi daleko większą przysługę, gdyby się oświadczyły dokładnie o protestacyi angielskiego ambasadora, niż przez to, że przeciw dziennikom opozycyi deklamują. Jakkolwiekbądź, zaślubienie księcia Montpensier, chociaż dla obu familij pożądane, stało się dla dwóch narodów Anglii i Francyi kwestyją, która do zerwania przyjacielskich stosunków przywieść może. Przedstawia ona wszelkie dyplomatyczne trudności, jakieby było wywołało zaślubienie francuzkiego książęcia z Królową Izabelą, a to dlatego, że Infantka jest dziedziczką tronu. Może nigdy niewynikną korzyści z takowego zaślubienia. Pomienione trudności zaś wzmogły się jeszcze bardziéj przez samą tę negocyjacyję, która już trzy lata trwała i usunąć je miała. Stanowisko obu rządów do siebie jest następujące: nasz rząd uwziął się i postanowił przywieść tę familijną sprawę do skutku, cóżkolwiekbądź z tego wyniknie. A chociaż przez sześć lat wielą ofiarami utrzymywał sobie angielskie przymierze, dziś przez zaślubienie, którego polityczne skutki są jeszcze bardzo niepewne, rozrywa sam ten związek, którym się tak bardzo szczycił, i który tak drogo okupił. Książę Montpensier odjeżdża niezawodnie w poniedziałek, i zaślubi się, jak słychać, dnia 10. października. Przeciwnie zaś rząd angielski zdaje się nie mniéj być zaciętym i zdeterminowanym, i dotychczas nie okazuje jeszcze nic granicy jego oporu. Spór ten może mieć tylko dwa wypadki: albo wywoła wojnę, którą dziś lada iskra zapalić może, lub też, jeżeli angielskie ministeryjum będzie obstawać przy protestacyi, może ztąd wyniknąć trwała polityczna między oboma rządami nieprzyjaźń, aż dopokąd Anglija w państwie Marokańskiem lub gdzie indziéj nieużyje odwetu, i dopokąd nasi ministrowie znowu drogą ceną i kosztem narodu nieokupią tego serdecznego porozumienia, które właśnie teraz sami zniszczyli. Taki jest prawdziwy skład rzeczy. Dzienniki ministeryjalne powinny się usprawiedliwić, nie zaś z tryjumfalnym okrzykiem się odzywać.«

—— Dnia 28go września. Książę Montpensier odjechał dziś rano w towarzystwie księcia Aumale do Hiszpanii. Obu tym książętom towarzyszy wraz z ich adjutantami i służbowymi oficerami jenerał baron Athalin, par Francyi i piérwszy adjutant Króla. Na gościńcu idącym przez Bordeaux do Bajony, zamówiono dla nich piętnastu pocztylijonów i cztérdzieści dwa koni, tak, iż jutro rano staną w Bordeaux i tegoż samego dnia dostaną się do Bajony. We czwartek, dnia 1. października, pojadą książęta z Bajonny pocz-

towemi końmi przez Irun, gdzie będą przyjmowani przez margrabiego de Santa-Cruz de Povar i przez margrabiego d'Arana, dwóch hiszpańskich grandów, przez Tolozę; Vitoryję, Burgos i Segowiję do Madrytu, gdzie mają stanąć dnia 5. października. Zaślubienie odbędzie się dnia 10go.

Journal des Debats przerwał dziś swe milczenie o założonéj przez angielski rząd przeciw zaślubieniu księcia Montpensier protestacyi i stara się względem jéj treści uspokoić publiczność. Sposób, w jaki to się dzieje nie bardzo jest przekonywający. »Jestto bardzo podobném do prawdy,« pisze ten ministeryjalny dziennik, »że przedstawienia (*representations*), które angielski rząd był zmuszonym przez swego ambasadora rządowi Króla uczynić, a których charakter i treść zdają się być źle zrozumiane, rychléj lub późniéj otrzymają jawność, któréj im teraz dać nie możemy.— Wtedy przekona się każdy, czy z tych oświadczeń mogą wyniknąć takie skutki, jakie im przypisują, i czy one w ogólności takowego były rodzaju, iżby rozsądni ludzie i przyjaciele utrzymania europejskiego pokoju z tego powodu niepokoić się mogli. Dzienniki opozycyi mają łatwą sprawę; one mogą puszczać w obieg wszelkie pogłoski, jakie im tylko na myśl wpadną, i jeżeli ich kto nie zbija, uważają lub wydają je za szczérą prawdę, a gdy je kto zbija, tedy naraża się łatwo na nieprzyjemność popełnienia niedyskrecyi. Właśnie sposób oświadczenia, które miało być uczynionem francuzkiemu rządowi, i forma, w któréj je przedłożono, nie pozwalają tym, którzy je otrzymali, przez ogłoszenie go, od dawnych urzędowych zwyczajów i powinnych obserwancyj odstąpić. Milczenie to, które nam jest nakazane, można zrozumiéć. — Powiedzieliśmy, że żadnego dokumentu nie doręczono, któryby mógł krępować wolą hiszpańskiego rządu. Obstajemy przy tém, cośmy powiedzieli. Że angielski rząd sądził, iż mu należy przeciw temu lub owemu skutkowi środka, do którego nie dał swojego przyzwolenia, protestować, być może, że na przyszłość uczynił sobie zastrzeżenia, na ten lub ów wypadek, na to lub owo tłumaczenie dawnych traktatów, być także może, i że ma sobie za powinność, objawić swoje różniące się zdanie, żal i smutek z powodu powziętego zamysłu w hiszpańskiéj kwestyi zaślubienia, i to nikogo dziwić nie może. Ale żeby ten rząd użył w tém oświadczeniu jakich groźnych wyrazów, lub jakie formalne powziął postanowienie, albo żeby zapowiedział jakie stanowcze środki, to możemy zupełnie zaprzeczyć. My wiemy, że wprost do rządu Króla nieprzesłano żadnéj noty, że raczéj angielski minister spraw zagranicznych przesłał do angielskiego ambasadora w Paryżu depeszę i upoważnił go przeczytać ją ministrowi spraw zagranicznych we Francyi i pozostawić mu jéj odpis; i że w téj depeszy oznajmiono w najprzyjaźniejszéj formie, iż angielski rząd jest innego w téj mierze zdania. Na teraz niemożemy więcéj o tém powiedzieć, lecz musimy czekać na ogłoszenie depeszy, nim się w roztrząsanie formy i treści jéj zapuścimy. My niejesteśmy obowiązani stawiać urzędowe źródła naprzeciw twierdzeniom dzienników opozycyjnych. My ograniczymy się tylko na téj uwadze, która będzie dostateczną do ocenienia ich prawdziwości. My utrzymywaliśmy, że angielski poseł w Madrycie prosił o posłuchanie Królowéj, dla życzenia jéj szczęścia z powodu zaślubienia. Utrzymywano, że ta wiadomość jest zupełnie bezzasadną. Teraz zaś donoszą nam we wczorajszych listach z Madrytu, że pan Bulwer tak u Królowéj jak i u matki Królowéj miał posłuchanie, i złożył swą gratulacyję z powodu blizkiego zaślubienia Królowéj Izabeli. — Dlatego powtarzamy, w brew wszelkim przeciwnym zdaniom, że się oba te zaślubienia w wyznaczonym czasie odbędą, i nie odstępujemy od téj wiary i od tego oświadczenia, że nieporozumienia, które wywołało to postanowienie, aczkolwiek na nie bardzo narzekają, nie są tego rodzaju, aby spokojne stosunki trzech rządów zaburzyć mogły.« — »Nie zupełną ma słuszność *Journal des Depats*,« dodaje *Galignaniego Messenger* do tego artykułu, »gdy w ten sposób przedstawia oświadczenie opozycyi o posłuchaniu p. Bulwera. Czemu nie wierzono, było to twierdzenie, że pan Bulwer prosił o posłuchanie dla złożenia swéj gratulacyi nietylko z powodu zaślubienia Królowéj, lecz także z powodu zaślubienia Infantki. A to twierdzenie było zewszech miar trudne do uwierzenia i niedorzeczne.«

Słychać że Cesarz Marokański prosił, aby francuzki rząd pomógł mu przeciw Abd-el-Kaderowi, który 15000 ludźmi dowodzi; zapewniają powszechnie, że na ostatniéj radzie ministrów postanowiono na marokańskiéj granicy armiję wystawić.

Podług korespondencyi z Afryki, zamieszczonéj w dzienniku *Courrier de Marseille*, cicha wojna, która już od dawna istniała między *Abderrhamanem* a Abd-el-Kaderem, wzięła niedawno taki obrót, że między stronnikami obu tych osób, rozpoczną się niezawodnie

kroki nieprzyjacielskie. Z obu stron odbywają się wielkie uzbrajania; atoli rozwinięta przez Emira czynność jest nie do uwierzenia, jakoż otrzymuje on wsparcie z najodleglejszych prowincyj tegoż cesarstwa.

Prusy.

Allgemeine Preussische Zeitung z dnia 28go września zawiéra (umieszczoną w ostatniéj naszéj Gazecie) uchwałę zgromadzonéj niemieckiéj Rzeszy i dodaje: »Sprawa, do któréj się ściąga pomieniona uchwała, zwróciła na siebie powszechnie żywą uwagę. Zdawało się, że jednemu z niemieckich krajów zagraża naruszenie prawa, a oto natychmiast obudziło się w całych Niemczech, od Północnego i Bałtyckiego morza aż do Alp, od Mozeli aż do Warty, uczucie, które się oburzyło na tę myśl, że nieupoważniona władza niemieckiemi stosunkami dysponować mogła. Zaszczytne to uczucie znajdzie zaspokajające zadośćuczynienie w tém, że niemiecka Rzesza w swojem solidarném spólnictwie wyraża to oświadczenie: iż takowego niebezpieczeństwa ani ogół, ani prawo któregobądź z książąt niemieckich, ani też prawo któregobądź z krajów niemieckich obawiać się nie mają. — Dla wszystkich prawdziwych przyjaciół Niemiec, tak w kraju jak i za granicą, będzie ta uchwała przyjemną, jako dowód prawdziwego porozumienia wszystkich członków Rzeszy. Daleka od wszelkiéj zaczepnie na obce prawo targającéj się dążności, wyraża niemiecka Rzesza nie tylko zupełne zaufanie w słowo najbliżéj w téj sprawie interesowanych swoich sprzymierzeńców, ale nawet zastrzeżenie postępowania w swoich sprawach w zachodzącym przypadku tak, jak przynależy mocarstwu, które w sercu Europy ma niezaprzeczone prawo nazywania swemi powinowatemi cztérdzieści milijonów ludzi jednego plemienia.«

Rosyja.

Reskrypt Najwyższy do głównego-dowodzącego oddzielnym korpusem kaukazkim jenerał-adjutanta księcia Woroncowa. Książę Michale synu Szymona! Zaufanie, jakie w Was pokładamy, a którego przez swą niezmordowaną gorliwość w niesieniu usług tronowi i ojczyźnie, staliście się godnymi, było powodem do nadania Wam władzy główno-dowodzącego armiją, z nadaniem w dniu 31. stycznia r. b. prawa, udzielenia za szczególne odznaczenie się na polu bitwy nagród, a mianowicie: posuwania na stopnie oficerskie aż do stopnia kapitana w armji włącznie, lub do rangi odpowiedniéj temuż stopniowi, niemniéj ozdabiania krzyżami: ś. Jérzego kl. 4téj, ś. Włódzimirza kl. 4téj z kokardą; ś. Anny kl. 2éj i kl. 3éj z kokardą, oraz kl. 4téj z napisem: *za waleczność*; ś. Stanisława kl. 2 i 3éj; prócz tego nagradzania szpadami i pałaszami z napisem za *waleczność*. Biorąc na uwagę, że gdy wojna na Kaukazie jest tego rodzaju, iż główno-dowodzący chociaż znajduje się w blizkości nieprzyjaciela, nie zawsze jednak może przywodzić w czasie bitew wojsku oddanemu pod jego rozkazy, nadto, gdy zgodnie z przekonaniem Waszem bezzwłoczne nagradzanie każdego świetnego, oddzielnie dokonanego dzieła, jest najpewniejszą podnietą do sławy, i chlubnego współubiegania się w wojsku, które już dało tylokrotne dowody poświęcenia się; pozostawiamy Wam (wyłącznie jednak w tych rzadkich wypadkach nieobecności Waszéj na polu bitwy) udzielać wyż wzmiankowane nagrody, (prócz krzyża ś. Jerzego kl. 4téj), a to według następujących zasad: 1) Poprzednia ustawa tycząca się nagradzania krzyżem wojskowym ś. Jerzego kl. 4téj, zostaje się niezmiennie w swéj mocy. 2) Ogólne przedstawienia Wasze, dotyczące odznaczających się, winny Nam być przedstawiane dotychczasowym porządkiem. 3) Władza ta przywiązuje się tylko do Waszéj osoby; wkłada się na bezpośrednią Waszą odpowiedzialność, i nie należy do atrybucyi główno-dowodzącego armiją. — Pozostajemy na zawsze dla Was przychylni. »Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką podpisano: Mikołaj. (*Gaz. Warz.*)

Turcyja.

Z Konstantynopola d. 20. września. W skutek badań przez komisarza W. Porty w sprawie znieważenia posła perskiego w Erzerum*) dokonanych, postępowanie Essad Baszy zostało przez W. Portę naganioném, a raczéj W. Porta uważała tę naganę jako konieczne zadośćuczynienie na słuszne skargi rządu perskiego. Essad Basza usunięty został z posady gubernatora w Erzerum, a mianowany gubernatorem w Siwas; chciano zapewne w ten sposób niełaskę zmniejszyć, i zarazem dać zadośćuczynienie Persom należne. Cóżkolwiek bądź, krok ten nie ułatwi rozwiązania sporu turecko-perskiego, które się coraz bardziéj wikła, jakkolwiek Królowa W. Brytanii rok temu blizko, oznajmiła parlamentowi zupełne jego zagodzenie.

---

*) Obacz Gazetę Lwowską Nr. 96.

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)